

Dziewięć miesięcy za kierownicą - porady dla przyszłych mam

07-08-2017

Gdy maluch w brzuchu rośnie jak na drożdżach, w głowach przyszłych mam narastają codzienne wątpliwości. Czy w trakcie ciąży można bezpiecznie podróżować samochodem? A co z pasami – zapinać je czy jednak nie? A może lepiej w ogóle zrezygnować z czterech kółek na rzecz innego środka transportu? O ile lekarz nie zalecił inaczej, nie ma powodu do porzucania auta w garażu – oto kilka praktycznych wskazówek od SEAT-a pomocnych podczas podróżowania.



– Jechać, czy nie jechać? Zawsze, także w przypadku jeżdżenia samochodem w czasie ciąży, należy kierować się przede wszystkim swoim samopoczuciem i intuicją. Jeżeli czujemy się dobrze i lubimy jeździć samochodem, a brzuch nam w tym nie przeszkadza, nie ma powodu, żeby odkładać kluczyki do szuflady – twierdzi Ola Merecz, autorka bloga o podróżowaniu z dziećmi [Merecz On The Go](#).

Jeśli jednak nie mamy już ochoty siadać za kierownicą, nie zmuszajmy się. Jesteśmy przecież teraz w tym cudownym stanie, kiedy nam wiele wolno, i na pewno znajdzie się ktoś, kto wyręczy nas w naszych zadaniach. Pamiętajmy, u każdego ciąża przebiega inaczej, ba! nawet ta sama kobieta może czuć się różnie w każdej kolejnej ciąży. Dlatego należy przede wszystkim postępować w zgodzie ze sobą w danej chwili – dodaje.

Pasy bezpieczeństwa i bezwzględne zalecenie ich zapinania to rzecz, o której nie trzeba przypominać. Warto jednak zrobić to w umiejętny sposób, dzięki któremu jazda autem będzie bardziej komfortowa i przede wszystkim bezpieczna dla przyszłej mamy. Jak zapiąć pasy?

– Dolną część pasa umieścić odpowiednio nisko pod brzuchem. Górna część powinna przechodzić ponad nim oraz przez klatkę piersiową i obojczyk. Zapewni to odpowiednią ochronę dla obojga pasażerów – radzi Javier Luzón, Dyrektor ds. bezpieczeństwa SEAT-a.

Przyszła mama kierowca powinna także pamiętać o odpowiednim ustawieniu fotela. Warto odsunąć go od kierownicy na około 25 cm – jeśli kobieta nie będzie prowadzić auta, najbezpieczniejszym miejscem dla niej i jej przyszłej pociechy będzie tylna kanapa.

– Znam kobiety, które prowadziły samochód aż do ostatnich dni ciąży – mówi Ola Merecz. – Ja osobiście jednak pod koniec ciąży zrezygnowałam z siadania za kółkiem. Po pierwsze, było to już po prostu niewygodne, a po drugie, przecież tak do końca nigdy nie wiemy, kiedy nadejdzie TEN moment.

Długie podróże mogą okazać się nieprzyjemne ze względu na wzmożony apetyt i konieczność częstego korzystania z toalety. Dlatego też, jeśli już podróżować na dalekie dystanse, to najlepiej urządzając częste postoje, aby rozluźnić ciało i stymulować lepszy przepływ krwi. Przydatne będzie też posiadanie przy sobie jakiejś przekąski, np. w ochłodzonym schowku samochodowym.

SEAT jest jedyną firmą z sektora motoryzacyjnego, która projektuje, rozwija i produkuje samochody w Hiszpanii. SEAT, będący częścią Grupy Volkswagen, to międzynarodowy koncern z siedzibą w Martorell koło Barcelony, eksportujący około 81% swojej produkcji do ponad 80 krajów za pośrednictwem ponad 1700 salonów dealerskich. W 2016 roku SEAT osiągnął zysk operacyjny na poziomie 143 mln euro, co jest najlepszym wynikiem w historii marki, oraz ogólnoswiatową sprzedaż wynoszącą około 410 200 pojazdów.

Grupa SEAT zatrudnia 14 500 wykwalifikowanych pracowników w trzech zakładach produkcyjnych w Barcelonie: Zona Franca, El Prat de Llobregat i Martorell, gdzie powstają między innymi niezwykle popularne modele Ibiza i Leon. Ponadto firma produkuje modele Ateca i Toledo w Republice Czeskiej, model Alhambra w Portugalii oraz model Mii na Słowacji.

Międzynarodowy koncern ma swoje Centrum Techniczne, które działa jako centrum wiedzy, skupiając 1000 inżynierów,

będących siłą napędową innowacji dla tego największego hiszpańskiego inwestora przemysłowego stawiającego na badania i rozwój. SEAT stosuje już w swoich pojazdach najnowszą technologię łączności i jest obecnie zaangażowany w globalny proces digitalizacji firmy w celu promowania mobilności przyszłości.